

DZIENNIK LUDOWY

CENA PRENUMERATY:

W Łwowie miesięcznie zł. 5-
z dostawą do domu . . . 5-50
na prowincji . . . 6-50
za granicą . . . 8-
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwycz. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000- —, w tekście cała str. 700- — zł., ostatnia strona 500- — zł., zamiejscowe o 25% drożej.

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

Bohaterska walka górników węglowych w obronie płac.

Katowice, 25. 2.

Od 18 lutego b. r., a więc zgorą — tygodnia praca, ruch, życie w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim zamarło. Strajk! To jedno słowo — jedna uchwała robotników i proklamacja Centralnego Związku Górników, zastanowiła ruch wszystkich kopalni. O cóż to chodziło górnikom węglowym? Widocznie wielkie i ważne były przyczyny, jeśli w czasie szalejącego kryzysu i nędzy, porzucili solidarnie pracę. Chodziło o utrzymanie dotychczasowych, jakże niskich i tak zarobków — obniżanych systematycznie ograniczaniem dni pracy w tygodniu.

Przyspieszony bieg maszyny ustawodawczej.

W Sejmie rozegrały się w ostatnich dniach wypadki, które jaskrawo naświetliły warunki naszego życia publicznego. Dyskusja budżetowa w Sejmie, pod naporem energicznych głosów opozycji, ujawniła z ust samego ministra skarbu, że finanse państwowe są z każdym dniem w gorszym położeniu, co nie było dla nikogo tajemnicą, skoro tak zamierające jest życie gospodarcze. Nawet ze strony oficjalnej zostało stwierdzone, że uchwalony budżet będzie musiał być pomniejszony. Dlatego sięga się do źródeł oszczędności takich, jak emeryci, inwalidzi wojenni, nawet chce się oszczędzać na najbardziej potrzebnych wśród biednych — na bezrobotnych.

W tym stanie rzeczy „na froncie gospodarczym” widzimy gorączkową „pracę” ustawodawczą. Skoro nie można zreformować konstytucji, „naprawia się” ustroj specjalnymi ustawami. Urządza się „wyścigi pracy” ustawodawczej. Nowa ustawa o zgromadzeniach ma w zupełności skreślić wszelką obywatelską swobodę, tylko „prorządowe” zgromadzenia i więcej mają być w przyszłości możliwe. Wprawdzie i obecnie zgromadzenia należą do rzadkości ten dzisiejszy stan rzeczy ma być nową ustawą zalegalizowany.

Wbrew protestom wszystkich kompetentnych czynników forsowanie uchwała się ustawę szkolną, która ma stać pod należytą kontrolą wychowanie młodego pokolenia. Policynny charakter tej uchwalonej pośpiesznie ustawy został niedwuznacznie i publicznie stwierdzony.

Przeciw elementom w tym „nowym” ustroju ma być ustawa samorządowa, która gminy na całym terytorium państwa poddaje władaniu biurokracji administracyjnej.

Zwraca uwagę ten niesłychany pośpiech, z jakim te wszystkie niewątpliwie ważne sprawy się załatwia. Byłe przedzie, bo zia parę tygodni, może być zapóźno.

Na wszelki głos krytyki, większość sanacyjna Sejmu jest zupełnie głucha. — Praca parlamentu stała się widowiskiem dla każdego fikcyjnego, instytucja ta przemieniła się w potworną maszynę, bezmyślny mechaniczny robot, który z czeluści swego nieskomplikowanego mechanizmu w przyśpieszonym tempie wyrzuca coraz nowe ustawy, podatki i oszczędności. Tych ostatecznych szuka się jedynie na nizinach społecznych, suto wynagradzając równocześnie do „elity” należące szczyty.

(Korespondencja własna).

Zgodnie kapitaliści węglowi wszystkich Zagłębi wysunęli pierwotnie żądanie 21% obniżki płac robotniczych.

Chodziło tu już nie tylko kapitalistom węglowym, ale i rządowi o utrzymanie zagrożonego spadkiem funta ang., przez uzyskanie niesłychanej możliwości konkurencji węgla angielskiego, eksportu węgla zagranicą na t. zw. rynki pozakonkurencyjne (czytaj: deficytowe). Chodziło o wyrównanie kapitalistom strat poniesionych na eksporcie, chodziło o stworzenie funduszu eksportowego, z którego kapitaliści mogliby brać pełnymi garściami. — Chodziło wreszcie o to, aby rząd z tego funduszu mógł zabezpieczyć zwrot udzielonych poprzednio kapitalistom subwencji wzgl. „premji eksportowych”. Aby temu wszystkiemu uczynić zadość — postanowiono krótko a ostro — obniżyć zarobki!

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, mianowana przez rząd, obniżyła płace w górnictwie węglowym na G. Śląsku o 8—10 proc. Walka zainicjowana przez Centralny Związek Górników przeciw obniżce płac, a więc przeciw wyrokowi Komisji, została

przez „Zespół Pracy” (kartel chadeckich i enperowskich związków zaw.) uniemożliwiona. Tem samym obniżka stała się faktem dokonany. W Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim, gdzie inne organizacje zaw. poza Centr. Zw. Górników nie mają żadnego głosu i znaczenia, strajk był przesądzony. Po obniżce na Górnym Śląsku kapitaliści w Zagł. Dąbr. i Krak. zjechali zaraz z 21 proc. na 8 procent obniżki, t. j. chcieli przeprowadzić taką obniżkę jak na G. Śląsku. Takie stanowisko pozabawione jest wszelkiego sensu. Pomijając już to, że na G. Śląsku obniżka 8 proc. została przeprowadzona podstępnie, to przemysłowcy G. Śląscy wyłącznie prawie eksportują węgiel, a więc na dumpingowych rynkach ponoszą straty.

Przemysłowcy Zagł. Dąbrowskiego eksportują tak znikomy procent, że o stratach poważniejszych nie ma mowy, a Zagł. Krakowskie wcale węgla nie eksportuje, a więc żadnych strat ponosić nie może. — Skądże zatem bezcelne żądanie obniżki? Nie mogą nawet tak bezczelnie, jak kapitaliści śląscy „uzasadnić” obniżki —

przerzucaniem ciężaru strat eksportowych na robotników.

Chodziło tylko o dołączenie do ofiar robotników G. Śląska — ofiar górników Zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego. — Ale ci nie tak rozbić, jak na G. Śląsku, ppowiedzieli przez Centr. Związek Górników — nie nie damy, bo z głodowych płac nie dać nie możemy. A kiedy kapitaliści usiłowali gwałtem 8 proc. obniżkę narzucić Centr. Zw. Górn. proklamował strajk.

Strajk - kule - trupy - ranni.

Strajk wybuchł w dniu 18 lutego i objął wszystkie kopalnie w Zagł. Dąbrowskim i Krakowskim. Nikt poza t. zw. „obserwacją”, czyli obsługą kopalni konieczną do zabezpieczenia kopalni przed zatopieniem, w kopalni się nie znajduje. — Wszelkie najdrobniejsze prace zostały zatrzymane. Uczyniły to kobiety, które z niesłychaną zaciągłością i poświęceniem pilnują kopalni i solidarnego strajku. Po głoski, rozsiewane przez prasę sanacyjną jakoby komuniści parli do strajku czarnego, to znaczy do topienia kopalni, są nietylne bójki, ile prowokacją do tłumienia się strajku rzekomo komunistycznego.

Nad sytuacją strajkową panuje w łączności Centr. Zw. Górników.

Dotychczasowe wyniki strajku są takie, że

cztery kopalnie nienależące do Rady Zjazdu Przemysłowców podpisały w Związku Górn. deklarację, że nie będą płac obniżać i na tej podstawie uzyskały zezwolenie na ruch.

Strajk zatem ściśle zorganizowany miał przebieg spokojny i poważny. Zakłóciła go dopiero tępota i prowokacja przemysłowców i stanowisko policji. Dyrekcja nie zezwoliła na odbywanie zebrań informacyjnych w t. zw. salach zbarnych przy kopalniach. Wobec tego ludzie gromadzili się pod gołym niebem i rozprawiali o swej walce i nędzy. Wkraczała policja, w rozdrażnionym tłumie, doprowadzonym do ostateczności zawsze znajduje się jakiś prowokator, zwykle nasłany, wystarczy, że padnie kamień — a policja daje salwę w tłum.

Całe społeczeństwo, a szczególnie o miedzę sąsiadująca ze strajkującymi, klasa robotnicza G. Śląska, żywo dotknięta jest ofiarną walką górników w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Gdyby nie zdradzieckie organizacje chadeckie, enperowskie i sanacyjne — wrzałyby wspólna walka. Ale te to organizacje, tak jak ulepiły strajk na G. Śląsku, chciałyby widzieć ulepiony w morzu krwi — strajk w Zagł. Dąbrowskim i Krakowskim. Ale tego nie doczekają. W dniu 25 lutego wybuchł na G. Śląsku strajk w hutach, proklamowany przez klasowy Związek Metalowców.

Centralny Związek Górników na G. Śląsku nie proklamował w górnictwie strajku, gdyż zwrócił się do Zespołu Pracy o przyłączenie się do strajku solidarności. A gdy organizacje zrzeszone w Zespole Pracy odpowiedzą odmownie, zwróci się do ogółu robotników na G. Śląsku o przyłączenie do strajku, ponad głowami tych organizacji i taki strajk na G. Śląsku proklamujemy, co stanie się lada dzień.

Tramwajarze Górnego Śląska postanowili przyłączyć się do strajku solidarności do strajku górników i hutników.

St. Bocian.

17 (108) konfiskata „Dziennika Ludowego”.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany za przedruk artykułu jednego z księży polskich w Ame-

ryce na temat stosunków w Polsce.

Jest to już 17-ta konfiskata „Dziennika Ludowego” w b. r.

PRĘDKO JADĄ!

WARSZAWA, 26. lutego (tel. wł.). Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajduje się projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. Zgodnie z zapowiedzią stronnictwa parlamentarne lewicy, i centrum w dyskusji nad tą ustawą udziału brać nie będą.

Ponadto na porządku obrad dzisiejsze posiedzenia jest zmiana ustawy emerytal-

nej, o kredytach na fundusz bezrobocia i ustawa karno-skarbowa. Nie może być, oczywiście, mowy, ażeby nawet przy najlepszych chęciach sanacji i przydyjmu Sejmu przebiegowania tyłu ważnych spraw ten porządek dzienny mógł być wyczerpany w ciągu jednego dnia. Zapewniają jednak, że do soboty w południe wszystko musi być załatwione.

O zbadanie krwawych zaiść w Zagłębiu węglowym.

WARSZAWA, 26. lutego (tel. wł.) ZPPS zgłosił onegdaj w Sejmie wniosek w sprawie krwawych rozpraw policji z robotnikami. Marszałek zatrymał wniosek do porozumienia się z wnioskodawcami, gdyż ta rzecz nadaje się raczej do interpelacji.

Wobec tego Klub PPS wniosek przedredagował, żądając wyłonienia komisji sejmowej do zbadania zaiść spowodowanych przez policję. W tej formie został przyjęty i skierowany przez marszałka Sejmu do komisji administracyjnej.

Pan „radca rządowy”.

BERLIN, 26. 2. Przywódca narodowych socjalistów Adolf Hitler został za mianowany radcą przy poselstwie brunświckim w Berlinie, uzyskując tem są-

mem obywatelstwo niemieckie.

„Vorwärts” nazywa tę nominację krektactwem a to z tego powodu, że wedle oświadczenia rządu brunświckiego poselstwo w Berlinie zostanie z dniem 1-go kwietnia zniesione.

Napad na profesora.

Jedno z pism porannych donosi: Na wracającego do domu po południu prof. gimnazjalnego Grzegorza Mykietija, napadło z tyłu na ul. Wronowskiej we Lwowie dwóch nieznanymi osobnikami, którzy pobili go ciężkimi żelaznymi łaskami po głowie. Jak twierdzi napadnięty, prawdopodobnie w celach rabunkowych, przy czym obiektem pożądlwości miał być kożuch.

Na widok przechodniów napastnicy zbiegli w kierunku Cytadeli.

To napadu zdaje się być bardzo zagadkowe i wedle przypuszczeń policji dokonali go nie zaburze, lecz osobici wrogowie prof. Mykietija. O napadzie policja nie została powiadomiona przez prof. Mykietija. Dochodzenia w toku.

Dzieje uwalniającego wyroku. Krwawy przebieg wojny

Niebywały wypadek przekupstwa ławy przysięgłych. Lekarz i inżynier pod kluczem.

Jak już onegdaj podawaliśmy w Samborze, podczas ostatniej rozprawy przed tamtejszym trybunałem, zostało wykryte przekupstwo ławy przysięgłych.

Tło tego przekupstwa jest następujące:

Żona morduje męża.

W nocy z 27 na 28 października ub. roku w Luzen Górnym pow. Sambor 33-letnia Anna Toporowiczowa zamordowała swego męża.

Plan morderstwa, zwyrodniała kobieta, obmyśliła nadzwyczaj przebiegle. Oto urobiła nasamprzód opinię, że mąż ją maltretuje, że zaraził ją chorobą weneryczną etc.

Z początku chciała ona swego męża otruć, ale gdy, mimo starań nie mogła nabyć trucizny, postanowiła go zamordować w inny sposób.

Karzeł mordercą.

Toporowiczowa za pośrednictwem swej służącej Barbary Lysak (zawarła znajomość z karzełkiem Wojtem Michałem, osobnikiem anormalnym umysłowo i fizycznie (wysoki był 100 cm.) i za cenę 100 zł. i starego ubrania po mającym być zamordowanym uzyskała jego zgodę za mordowania swego męża.

Po wykryciu morderstwa Toporowiczowa, Lysakowa i Wojt stanęli przed sądem doraźnym. Tymczasem lekarz ze Starego Sambora, dr. Fuchs, orzekł, że główna oskarżona, Anna Toporowiczowa znajduje się w ciąży, wobec czego w myśl ustawy, nie mogła być sądzona w trybie doraźnym. Tenże sam lekarz, który przeprowadzał sekcję zwłok Toporowicza orzekł, iż był on chory na łus, wobec tego sprawa została przekazana sądowi przysięgłych i odbyła się onegdaj. Oskarżona zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie broniła się tem, że mąż ją maltretował; nabawił ją choroby wenerycznej i że wskutek tego w rozpacz postanowiła pozbawić go życia.

Na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok uwalniający.

Ujawnione oszustwo i areztowania.

Ponieważ jednak werdykt niezgodny był ze stanem faktycznym, trybunał werdykt ten zasystował.

W dwa dni później miała się odbyć przed tą samą ławą rozprawa o podpalenie. Około godziny 10-tej, w czasie losowania sędziów, doszło do wiadomości prokuratora, że dwóch z nich nakłaniano na kurjatarzu do wydania werdyktu zaprzeczającego winie oskarżonych. Byli to ci sami dwaj sędziowie, którzy zasiadali w procesie Toporowiczowej. W międzyczasie prokurator Jelewski otrzymał szczegółowe informacje o przekupstwie kilku przysięgłych, którzy zasiadali w procesie Toporowiczowej i o tym fakcie zawiadomił prezesa Sądu.

Natychmiast zostały wdrożone dochodzenia i z miejsca areztowano owych 2-ch sędziów przysięgłych, jak i osoby, które pośredniczyły w namawianiu ich, a równocześnie przerwano rozprawę i jak już wspomnieliśmy, wszystkie następne rozprawy odwołano.

Przeprowadzone energiczne śledztwo doprowadziło do ujawnienia szczegółów

HERBATA RIEDLA

Zamordowanie gen. Maa.

WARSZAWA, 25. 2. (tel. wł.). Jedna z agencji zagranicznych podała dziś pogłoskę, o zamordowaniu generała Maa, znajdującego się wraz ze swą armją w Mandżurji. Dzisiejsze wiadomości potwierdzają tę pogłoskę, brak jednak uwiad bliższych szczegółów.

Zamach na poselstwo japońskie.

WARSZAWA, 25. 2. (tel. wł.). Wczoraj wieczorem dokonano zamachu bombowego na poselstwo japońskie w Warszawie, mieszczące się przy ul. Foksal. — O godz. 8.30 wieczorem jakiś osobnik rzucił dwie cegły w okna poselstwa, wybijając szyby. Jak wynika z przeprowadzonych dochodzeń, sprawcą zamachu jest prawdopodobnie jeden z członków uciecznej warszawskiej kolonii chińskiej.

przekupstwa. W związku z tem areztowano dwie siostry Toporowiczowej, szwagra jej Czajkowskiego, sędziów przysięgłych Postawę, Surokę i Monasterskiego, urzędnika manipulacyjnego Starostwa powiat. Kazimierza Przybylskiego, lekarza ze Starego Sambora, dr. Fuchsa, który wbrew prawdzie wydał świadectwo Toporowiczowej, iż znajdowała się ona w ciąży, czem udaremnił sąd doraźny oraz stwierdził, że zamordowany Toporowicz był lutykiem, oraz naczelnika gminy w Dorozowie Artymowicza. Sędzia śledczy zarządził ekshumację zwłok Toporowicza.

Krążą wersje, że został areztowany również zasiadający w ławie przysięgłych pewien inżynier z Borysławia.

SZANGHAJ, 26. 2. Na froncie Kiangwan Mauhang toczy się obecnie walka, która krwawym przebiegiem prześcignęła do tychczasowe walki. Straty po stronie chińskiej idą w tysiące ofiar.

Chińska brygada piechoty, złożona z atak na pozycje japońskie, została przez wojska japońskie przedwcześnie odkryta i ogniem huraganowym, rozpoczętym przez Japończyków, zniszczona. Po tej krwawej bitwie zdawało się, że Japończyki dzięki swej przewadze liczebnej odniosą zwycięstwo, lecz wojska chińskie zostały czem prędzej wzmocnione oddziałami, które nadeszły, zmuszając Japończyków do odwrotu.

SZANGHAJ, 26. 2. (PAT). Japoń-

czyzy podają liczbę swych strat w ludziach podczas walk w dniu wczorajszym na 80 zabitych. Liczba jeńców w dniu wczorajszym wynosiła 150. W najbliższym czasie Japończyki mają nadzieję zdobyć Kiang Wan. Straty chińskie obliczają na 300 do 400 ludzi.

Nowe państwo mandżurskie.

MUKDEN, 26. 2. (PAT). Rada Wv konawca nowego państwa mandżurskiego opublikowała odezwę, w której oświadcza, że nowe państwo będzie się nazywało Man-Czum-Kuo z Czang Czun jako sōlicą. Młody eks-cesarz będzie nosił tytuł Czin-Czen, który oznacza dyktatora.

LONDYN, 26. 2. W Mukdenie odbyła się wczoraj konferencja ministrów rządu mandżurskiego pod przewodnictwem b. cesarza Chin, Ppu—Yi. Uchwalono, że Mandżurja ma mieć ustrój republikański, aprezident będzie wybierany na pewien czas. Szczegóły mają być opracowane po uzgodnieniu niektórych punktów z życzeniem władz japońskich.

WARSZAWA, 26. lutego (tel. wł.). Państwo japońskie w Warszawie komunikuje, że wobec upłynięcia w dniu 20-go lutego terminu ultimatum, wojska japońskie zajęły pierwszą linię okopów chińskich. Druga linia chińska jest umocniona na drutami kolczastymi, posiada natomiast schrony betonowe. W chwili obecnej (25 lutego) wojska japońskie czynią przygotowania do natarcia na linię drugą.

Poselstwo komunikuje, że pogłoski nakazujące się w prasie o rzekomych zwycięstwach Chińczyków, o wzięciu jakoby do niewoli oddziałów japońskich, są kłamliwe i najzupełniej nie odpowiadają prawdzie.

Przecięte żaluzje w składzie skór

Dziś w nocy dokonano zuchwałego włamania.

Dziś, o godz. 3-ciej nad ranem Pogotowie ratunkowe zostało wezwane do Mieczysława Finiewiczza mieszkańca Jajłowca za rogatką Lyczakowską, który w tajemniczych okolicznościach został postrzelony w prawe udo.

Tomasz Finiewicz zeznał, że postrzelony go mieszkaniec Jajłowca, Sylwester Jan, to też policja wszczęła energiczne dochodzenia.

Bandyta Mróz ujęty.

Wspólnik i towarzysz bandyty z pod Reurbertowa, Kazimierza Kozłńskiego, Jan Mróz został areztowany.

Wojewódzki urząd śledczy dowiedział się, iż w lasach na Polesiu, w chacie gajowego ukrywa się Mróz ze swą kochanką. Delegowani wywiadowcy w asyście miejscowej policji mundurowej, otoczyli kryjówkę bandyty i nim zdążył uczynić użytek z broni, ubezwładnili go.

Mróz wraz z kochanką został przewieziony do więzienia śledczego w Warszawie.

Bandyta Kozłński, za którym urządzona była wielka obława policyjna dotychczas nie został ujęty.

Przypominamy, że bandyta Kozłński i Mróz przed kilku tygodniami zastrzelili jednego policjanta, a dwóch ciężko poranili.

Ohydne morderstwo z zemsty.

BUDAPESZT, 26. lutego. (Pat.) Ubiegłej nocy zamordowany został w swoim mieszkaniu w gmie Rakewe pod Budapesztem pomocnik notariusza Mikos. Głowa zamordowanego rozbita była uderzeniem siekiery. Na całym ciele widniał szereg ran i odrobane były dwa palce u ręki.

Prawdopodobnie był to akt zemsty, gdyż sprawy nie ruszyli kasy wertheimowskiej a podpalili tylko papiery. W związku z tem morderstwem areztowano kilka podejrzanych osób.

Grypa szaleje w Wilnie.

WILNO, 26. 2. (PAT). W ostatnich dniach na terenie Wilna wybuchła epidemia grypy. Zanotowano przeszło 1000 wypadków tej choroby. W związku z tem, ilość chorych w Kasie Chorych zwiększyła się w ostatnim tygodniu o 150 procent.

Skazanie szajki fałszerzy z funkcjonariuszem policji na czele.

KATOWICE, 26. 2. (PAT). Izba karna w Tarnowskich Górach rozpatrywała sprawę areztowanej w ubiegłym roku w październiku szajki, oskarżonej o fałszowanie banknotów 500-złotowych. Banknotów tych sfabrykowano na ogólną sumę 160 tysięcy złotych, jednak tylko minimalną ilość puszczono w obieg. Sąd wydał wyrok mocą którego główny oskarżony Kojka, b. funkcjonariusz policji skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, inni oskarżeni zaś na kary po 5 i 4 lata ciężkiego więzienia.

Gdzie żyjemy?

Cenzura listów prywatnych.

Wczorajszy numer „Dila“ przynosi wiadomość, która mimo wszystkich możliwości w dzisiejszych czasach wydaje się nieprawdopodobna.

Pismo to stwierdza, że policja lwowska, przeprowadza cenzurę prywatnych listów, o ile przychodzą z zagranicy. I ze względu na adresata lub nadawcę, wydają się podejrzane.

Przez cenzurę przechodzą nawet przesyłki adresowane do Ossolineum i Uniwersytetu J. K. UA ponieważ brak personalu do sprawnego Przeglądu listów, więc zalegają one miesiącami w „oddziale cenzuralnym“.

„Oddział“ ten istnieje za wiedzą osób interesowanych. „Poleczone pocztowe przesyłki — pi-

sze „Dilo“ — wszelkie listy i druki, albo całkiem przepadają, albo dostają się do adresatów utraconymi swą aktualność, albo też dzięki jaktemuś szczęśliwemu przypadkowi dochodzą do celu, zdobyte osobliście przez adresatów, którzy tracą swój czas na chodzenie po różnych dostojnikach (?) w poszukiwaniu za swą własnością którejś „tajemnicy“ i „nienaruszalności“ tak uroczyście gwarantuje konstytucja“.

Dotychczas cenzura listów prywatnych mogła istnieć tylko w ściśle określonych wypadkach szczególnych a wogóle tylko w stanie wojennym. Rewelacje „Dila“ powinny więc sformułować jakies wyjaśnienie, względnie zdementowanie.

Wiesz MAMUSIU!



odkąd dajesz mi tego Skotta, jestem najsilniejszy w klasie.

Emulsja Scotta

znakomita odżywka witaminowa dla dzieci.

Wzmacnia i rozwija organizm dziecka i chroni go przed krzywicą (angielską chorobą) i chorobami zakaźnymi, jak kokałusz, dyfteryt, szkarlatyna, grypa itp.

Lecz żądajcie tylko oryginalnej Emulsji Scotta, naśladownictwa bowiem są mało wartościowe.

Tragedja pomyłki urzędniczki pocztowej. Niewinnie za kratkami więzienia.

W lecie ub. roku uwięziono pod zarzutem fałszowania książeczek PKO, niejakiego Zygmunta Kordzińskiego, z Medyki. Kordziński został przez zatrudnioną w Urzędzie pocztowym w Medyce urzędniczkę stanowczo rozpoznany jako sprawca oszustw, które naraziły skarb państwa na szkodę ponad 700 zł. Szkodę tę wyrządził miał Kordziński, w ten sposób, że na podstawie poprawek i dopisków cyfrowych w książeczce wkładkowej, podejmował bezprawnie w oszukany sposób rozmaite kwoty w małych okolicz-

nych urzędach pocztowych.

Nie pomogły zapewnienia oskarżonego o swej niewinności, urzędniczka twierdziła, że Kordziński jest oszustem i na tej podstawie zasądono go na karę więzienia.

W ostatnich dniach zaszedł w powyższej sprawie tych oszustw z książeczkami PKO, sprawie rewelacyjny zwrot. Oto stwierdzono, jest kto inny, a tamsamem Kordziński jest niewinny.

Na tej podstawie opuści on więzienie.

Czciciele Molocha.

PARYŻ, 25. 2. (PAT). Dalsze wydobywanie sztab złota, które wpadły do morza w Cherbourg podczas wyładowywania beczek ze złotem przybyłych przedwczoraj z Ameryki, odbywa się pomysłnie przy pomocy nurków portowych. Wczoraj

wieczorem pozostało jeszcze do wydobycia 5 sztab złota. W dniu jutrzejszym przybywa z N. Jorku nowy transport złota na pokładzie okrętu „Brema“ w ilości 123 beczki i na pokładzie okrętu „Majestic“, w ilości 4 beczki złota.

Na froncie gospodarczym coraz gorzej.

Stwierdza to sprawozdanie Banku Gosp. Kraj.

WARSZAWA, 27 lutego (tel. wł.). Bank Gospodarstwa Krajowego, charakteryzując położenie gospodarcze Polski w styczniu 1932 r., stwierdza m. in.:

Stan kredytów uległ dalszej redukcji z powodu naglącego zapotrzebowania kredytu na cele obrótowe ze strony przedsiębiorstw. Spadek obrotów w przemyśle i handlu i niepomysłne warunki zbytu w produkcji rolniczej wywołują jednak silny nacisk na rynek kredytowy, dla pokrycia bieżących zobowiązań i powodują zły stan wypłacalności. Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia wskutek ogólnego spadku cen artykułów rolniczych i malejącego eksportu. Zmżka cen dotknięte zostały w styczniu zarówno artykuły produkcji roślinnej jak i wytwory hodowlane. Rozmiary wytwórczości przemysłowej pod wpływem malejącego zbytu w kraju i wzrastających trudności wywozowych zostały silnie ograniczone. — Łagodny (?) przebieg tegorocznej zimy wytworzył za stój zbytu węgla w kraju i na zagranicznych rynkach spowodował obniżenie się około 20 procent powodując silniejszy spadek wydobywa.

Również zapotrzebowanie przetworów naftowych wykazuje spadek w porównaniu z latami przednimi. Trudności zbytu i wywozu ostatnio dotknęły silnie hutnictwo żelazne. Brak zamówień i spadek eksportu wpłynęły znacznie na zatrudnienie w hutach żelaznych. Wytwórczość hut cynkowych wobec niskich cen metali obraca się w skromnych rozmiarach. Fabryki pracują nad artykułami wyrobów leśnych w mniejszym rozmiarze w stosunku do lat

poprzednich licząc się ze spadkiem siły kupna w kraju i trudnościami eksportowymi. Liczne zakłady przemysłu metalowego i maszynowego nie posiadają dostatecznego zbytu dla swych towarów i ograniczają dalej swą działalność. Pogorszył się też eksport materiałów i wyrobów drzewnych.

Przemysł spożywczy wykazywał dalsze ograniczenie wytwórczości. — Obroty handlowe na rynku wewnętrznym po pewnym ożywieniu w grudniu w okresie świątecznym uległy zmniejszeniu.

Dlaczego jemy źle?

Bo zapominamy, że szczypta cukru podnosi smak potraw.

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn, zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.

NAJLEPSZA PRZYPRAWA TO —

*szczypta soli-
szczypta cukru*



Irlandja przed nowymi wypadkami.

Zwycięstwo wyborcze partii republikańskiej (radykałnych niepodległościowców irlandzkich) de Valery (67 mandatów — zysk 10) a klęska partii rządowej (50 mandatów — strata 15) odda najprawdopodobniej rząd w Irlandji w ręce de Valery. Program, z jakim republikańscy stanęli przed wyborcami, zawierał trzy zasadnicze postulaty: 1) posłowie nie będą składali przysięgi na wierność królowi Anglii, przez co ma być udokumentowana zupełna prawo-państwowa niepodległość Irlandji, 2) wstrzymanie spłat, które corocznie Irlandja skutecznia na rzecz angielskich właścicieli dóbr w Irlandji, 3) przyłączenie protestanckiej prowincji Ulster (w półn. Irlandji) niemależącej dotąd do państwa irlandzkiego i wysyłającej swych posłów do parlamentu angielskiego. O ile ten program został w całości zrealizowany, mu-

siaby to doprowadzić do bardzo ciężkich konfliktów z Anglią.

Sukces wyborczy republikańców nie jest jednak tak wielki, by można się było liczyć z tak radykalnymi zmianami. Republikańcy bowiem nie mają większości i są zależni od poparcia partii robotniczej, którą zdobyła 9 mandatów. (Niema jeszcze o statecznych wynikach z 11 okręgów). A partia robotnicza popiera tylko gospodarcze postulaty republikańców, przedewszystkiem zaniechanie wyplat dla Anglii — niema natomiast zamiaru popierania ich politycznych i prawno-państwowych żądań.

W najbliższych miesiącach będzie Irlandja — jak się zdaje — wobec tak ukształtowanej sytuacji politycznej terenem burzliwych wypadków.

Z sali sądowej.

Oszustwo asekuracyjne, czy przypadkowy pożar?

Wczoraj stanął przed Trybunałem Sądu Okręgowego, Ryszard Friedlaender, fabrykant cukierków z ul. Piastów 1. 14., — a którego prokuratura oskarżyła o to, że: chcąc narazić na straty Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń i Tow. Ubezpieczeń „Polonia“ dnia 18. kwietnia ub. r. podpalił własną fabrykę cukierków, a następnie podał obu wymienionym towarzystwom swoje szkody, wygórowując je do sumy 15.045 zł. i 1.790 dolarów.

Dla prokuratury sprawa wydała się jednak podejrzana. Wszczęto dochodzenia w czasie których okazało się, że św. Krajewska widziała krytycznego wczoraj Friedlaendera wchodzącego do fabryki, pomimo, że o piątej godzinie wychodząc razem z robotnikami, zamknął fabrykę i nigdy wieczorem po raz drugi do fabryki już nie wrócił, właśnie w pół godziny po bytności Friedlaendera w fabryce wybuchł pożar.

Na wiadomość o pożarze zjawił się na miejscu Friedlaender, ale bez kluczy i przez to opóźnił akcję ratunkową. Za to oskarżono Friedlaendera o oszustwo.

Również tej samej zbrodni dopatrył się prokurator w samym fakcie podania wysokości szkody, gdyż w spisie swoich strat podał niestające i fikcyjne pozycje.

Tyle akt oskarżenia. Sam oskarżony do winy się nie przyznał. — Fabrykę swojej sam nie podpalił, ani nikogo do tego nie namawiał, a żądając odszkodowania od towarzystw asekuracyjnych „podał swoje faktyczne straty.

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr. Loker, oskarża prok. Poche a broni adw. dr. Gelb. Rozprawę odroczone do soboty.

Zebranie Zarządów Komitetów dzielnicowych i Meżów zaufania.

W piątek, 26. b. m. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu partyjnym przy ul. Rutowskiego 23 II. p. odbędzie się zebranie członków Komitetów dzielnicowych i meżów zaufania. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Obecność obowiązkowa.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Przyjdźcie.

Socjaliści niemieccy - a Hindenburg.

BERLIN. W Altonie podczas jednego z masowych zebrani demonstacyjnych, — które na rzecz republiki, a przeciw faszyzmu urządzają po całym Niemczech organizacje „Żelaznego frontu“, prezydent parlamentu Rzeszy, tow. L. Öbe, oświadczył, że konieczność i zrozumienie sytuacji skłoniło niemiecką socjalną demokrację do zrezygnowania z wysunięcia własnego kandydata na prezydenta państwa. Socjaliści niemieccy znaleźli się w tem przymusowym położeniu, że popierają Hindenburga, chociaż każdy wie, że Hindenburg nie jest kandydatem socjalistów. Nie jest on pacy-

fistą, ale generałem — ale dochował wierność przysięgi, złożonej na konstytucję węgla republiki i będzie jej nadal dońco wywał. (?) To skłania niemieckich socjalistów do poparcia Hindenburga w wyborach marcowych.

W kwestji tych wyborów pisze centralny organ niem. socjalnej demokracji „Vorwärts“:

„Socjalno demokratyczna partja nie zajęła jeszcze stanowiska, ale decyzyjnie, — rą ma powziąć, nie nastęrcza trudności. — Ponieważ komuniści występują ze swym własnym kandydatem — oczywiście, wyłączone dla policzenia swych głosów — wysunięcie socjalistycznego kandydata byłoby także tylko czczą demonstracją. Natomiast odpadnięcie głosów socjalistycznych musiałoby z matematyczną pewnością dać zwycięstwo faszyzmu reakcji. Jeżeli więc w ostatniej jeszcze chwili nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, które mogą zmienić całkowicie polityczną sytuację, wówczas hasło socjalnej demokracji musi brzmieć: Za Hindenburgiem! Jeżeli zatem staniemy praktycznie przed ewentualnością: Hindenburg czy front Hitlera, musimy naturalnie opowiedzieć się ztem, by Hindenburg pozostał.“

Uznając tragiczną sytuację, w jakiej znalazła się niemiecka socjalna demokracja skutkiem rozłamu, pomijającego w szeregach proletariatu — a może też i wskutek zbyt kompromisowego ustosunkowania się jej do dotychczasowych rządów burżuazji — stwierdzić trzeba, że decyzja głosowania za Hindenburgiem, — „marszałkiem wojny światowej“ i monarhistą z przekonaniem, nie znajdzie sympatycznego oddźwięku w niemieckich masach socjalistycznych.

Nowy proces sabotażystów w Leningradzie.

LENINGRAD. W Leningradzie rozpoczął się proces przeciwko sabotażystom organizacji „Zelieszu“. Organizacja ta dostarczająca kolejom, progów, słupów telegraficznych i t. p. odgrywała wielką rolę w komunikacji sowieckiej. Kiedy w komunikacji sowieckiej, okazały się braki, GPU, przeprowadziła śledztwo, które wykazało, że winowajcami są pracownicy „Zelieszu“ a to pracownicy nieproletariackiego pochodzenia.

Wobec wyników śledztwa, oskarżono o sabotaż zięcia byłego przemysłowca Rjabuszinskiego Brandta, oficera Aleksiejewskiego, syna kupca Giegina, i in. Oskarżonym zarzucano się, że plan dostawy drzewa nie został z powodu ich sabotażu wykonany, że dostarczali kol. złego materiału i t. d. czem spowodowali stratę 11 milionów rubli na niekorzyść kasy państwowej, GPU, stwierdziła, że do pracy w lasach wynajmowano robotników bez jakiegokolwiek przeglądu, że robotnicy ci opuszczali samowolnie pracę, że eksploatacja lasu prowadzona była nieracjonalnie. Dalej zarzucano się im, że podpalił inspektora wywozu drzewa i dostaw drzew wskutek czego czyni sabotażowe nie mogły być ujawnione.

Akt oskarżenia nazywa obwinionych agentami międzynarodowego kapitału. Proces trwać będzie prawdopodobnie dwa tygodnie.

Do czego roślinie potrzebny jest potas.

Jak wiadomo, zielona roślina tworzy na światło w drobnych swych komórkach, z których składa się jej ciało, coraz to nowe zapasy, które muszą dostać się do wszystkich jej części: łodyg, liści, pączków, korzeni, kwiatów, ziarna, bulwy i t. p. Potas pobierany przez roślinę z ziemi, wchodzi w skład tych wytworzonych w roślinie zapasów, głównie zaś pomaga roślinie do tego, aby je przeprowadzić do innych miejsc, lub części w których ich potrzeba. N. p. ziemniak gromadzi w swych liściach wiele miazgi, a odprowadza je potem do korzeni, do bulwy, przyczem do tej czynności pomaga mu głównie potas. Podobnie pomocnym jest on do tego celu wszystkim roślinom okopowym, a u kłosowych zaś odgrywa taką samo rolę przy tworzeniu się ziarna.

Przy braku potasu rośliny chorują. Te objawy chorobowe okazują się w postaci żółtobrązowych plam na powierzchni listków, pomiędzy nerwami tychże. Równocześnie z zmianą barwy liście zwijają się i w końcu obumierają. Brak potasu w zbóż objawia się często późnym tworzeniem się i dojrzewaniem kłosów, oraz lichym wykształceniem ziarna.

Potas jest bardzo ważnym pokarmem dla wszystkich bez wyjątku roślin, lecz dla buraków ziemniaków i roślin strączkowych oraz łąk i pastwisk, — potas jest pokarmem nieodzownym. Najtańszym a zarazem najskuteczniejszym krajowym nawozem potasowym jest niewątpliwie kamit.

POSIEDZENIE ZARZĄDU KOMITETU P. P. S. Dzielny Śródmieście, odbędzie się w poniedziałek, 29. lutego br. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa. Przyjdźcie.

W zwierciadle dnia.

Uprzywilejowane konie.

W Dzienniku Ustaw Rzplitej polskiej Nr. 12 z 19. b. m. znajduje się m. in. rozporządzenie ministerstwa robót publicznych i spraw wewn., z 2. września 1931 r., „o zakazie używania na drogach publicznych z twarzą nawierzchnią, podków u koni z wystającymi ostrymi częściami. Rozporządzenie dopuszcza podkowy u koni pancerne albo podkowy z tępymi hacelami, lun z tępymi zębami. Wysokość haceli nie może przekraczać grubości podkowy.

W rozporządzeniu tem chodzi niewątpliwie o to, aby obie podkowy nie niszczyły dróg publicznych z takim trudem budowanych.

A jeżeli taki jest cel rozporządzenia, to dlaczego w wspomnianym Dzienniku Ustaw jest wyraźnie napisane, że rozporządzenie to nie dotyczy koni wojskowych“.

Widać z tego, że nawet konie, jeżeli są wojskowe, mogą być uprzywilejowane.

„Samarytanie“ w Rembertowie.

W sanacyjnym warszawskim piśmieku „Dzień dobry“, tak się skarży bezrobotny z Rembertowa S. J.

Istnieje u nas w Rembertowie Komitet Pomocy Bezrobotnym. Lecz ażeby otrzymać legitymacje na korzystanie z produktów żywnościowych trzeba czekać ni mniej, ni więcej dwa, trzy miesiące... Wywiad, komisją i t. d. Jeżeli w mieszkaniu jest jakie takie umeblowanie, to „samarytanin“ robiący wywiad najwyczałniej mówi:

„Przecież można coś sprzedać“.

W takich wypadkach komisja „samarytańska“ odrzuca prośbę petenta.

Istnieją cztery kategorie: A — samotny, B — mała rodzina, C — średnia rodzina i D — duża rodzina. Produkty wydaje się raz na miesiąc przez tutejszą Straż Ogniową, która wzięła „monopol“ w rozdzielaniu produktów bezrobotnym...

Ja mam średnią rodzinę — 5 osób, kat. C. i otrzymałem (nie żarty!) półtora kilo maki, niecałe kilo kaszy, i pół kilo słoniny na... miesiąc. Wobec tego, wiele otrzyma kategoria A?

Tak karmią bezrobotnych rembertowscy „samarytanie“.

W imieniu ukrzyżowanego dziecka.

Sławna powieściopisarka skandynawska, laureatka nagrody Nobla, Selma Lagerlöf, wystosowała do międzynarodowej konferencji rozbrojenowej w Genewie następujący apel:

„Artysta malarz, Artur Stadler wydał przed kilku laty album, zawierające wstrząsające obrazy z wojny światowej. Najbardziej wstrząsającym obrazem zbrodni, jest obraz przedstawiający ukrzyżowanego. Tym ukrzyżowanym nie był jednak Jezus, ani też żaden jeniec, ani żadna matka, ani żaden inwalida, — było nim małe dziecko, w którym artysta ujrzał największą ofiarę zbrodni wojny.

I oto wisi przybite grubymi gwoździemi, małe wychudzone ciało dziecka o włosach spadających na twarz, broczące ranami, odkryte łachmanami, małe, bezbronne i chore, ale jeszcze w obłoku śmierci, owiane niewymownym wdziękiem niewinnego dzieciństwa. Artysta widział przed swymi oczyma miliony dzieci zabitych i zemozalizowanych przez wojnę, i pełen największego współczucia, świętego oburzenia i patosu oskarżycielskiego, stworzył dziecko ukrzyżowane jako symbol. Wreszcie napisał artysta na kawałku białego pergaminu przymo-

cowanego ponad umęczoną główką te oto słowa niemieckie: „Lasst mich nicht umsonst sterben sein“.

(Nie pozwólcie, by moja śmierć była daremna).

Nie zapominajcie też o tych tysiącach, które straciły rodziców i swój dom; o owych tysiącach, które padły ofiarą chorób zaraźliwych, o owych tysiącach, które wyrosły na zbrodniarzy nieuleczalnych; o owych tysiącach, których dusze spalone są żarem nienawiści; o owych tysiącach, które odpadły od Boga; wreszcie o owych tysiącach, które znieważono, torturowano i nad którymi się pastwiono. Nie pozwólcie, by ich cierpienia były nadaremne.

Odbierzcie wojnie jej pancierz błyszczący, pozbawcie ją władzy i narzędzi śmiercionośnych, zniszczcie jej trucizny i jej bomby, jej proch i jej karabiny maszynowe, ubezpieadniczkę wojnę, rzućcie ją na ziemię, nalóżcie na nią kajdany!

Błagamy was w naszym imieniu, u imieniu dziecka ukrzyżowanego i w imieniu tych wszystkich, którzy wiedzą, czym jest cierpienie“.

Kronika.

Lwów, 26 lutego 1932

TEATR WIELKI:

Piątek o 8 „Sen nocy letniej“.
Sobota o 3 „Sen nocy letniej“.
Sobota o 7.30 „Manon“.

TEATR ROZMAITOCI:

Piątek o 8 „Święty płomień“.
Sobota o 8 „Święty płomień“.

TEATR NOWOSCI:

Piątek o 8 „Królowa nocy“.
Sobota o 8 „Królowa nocy“ wieczorem nie ma przedstawienia.
Niedziela tylko przedst. popoł. o godz. 4 „Czar walca“.

W TEATRZE ROZMAITOCI „Święty płomień“ powtórzone będzie po raz ostatni w niedzielę popołudniu po cenach niższych.

OSTRE STRZELANIE na Zamarstynowie. W dniach 2 — 3 — 5 — 7 — 9 — 10 — 12 — 14 — 16 — 17 — 21 — 23 24 — 30 31 marca b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przebiegiem połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodnie.

PEKŁA KASA. Wczoraj o godzinie 9-tej rano doniesiono telefonicznie do wydz. śledcz. pol. p. że w nocy z dnia 24 na 25 bm. dokonano włamania kasowego do firmy Singer, (ul. Leona Sapiehy 24). Sprawcy po wejściu do wnętrza rozbił znajdującą się tam kasę, a następnie zbiegli niepostrzeżenie. Strata wynosi około 400 złotych.

ZH PARE SPODNI. W dniu wczorajszym został przytrzymany Woźny Mikołaj, bez miejsca zam. schwytany na gorącym uczynku krańdziej 1 pary spodni ze sklepu z ubraniami Luft Cylt, przy ul. Owocowej 24.

TRUP DZIECKA. Wczoraj popołudniu o godzinie 3.30 Anna Ziemczka zam. stała w przytulku siostr Albertynek (Złota 6), przyniosła do przytulku trupa swego dziecka, nieprawego łóżka. Na polecenie dra Szentkera, lekarza dzielnicy, zwłoki oddano do Instytutu medycyny sądowej.

PODRZUTEK. Majkut Józef, (Tkacka 8), w dniu wczorajszym znalazł dziecko płci męskiej około 7-tygodni liczące, w bramie realności przy ul. Sakramentek 24, wraz z pakunkiem, zawierającym pieluszki i bieliznę. Dziecko oddano Urzędowi Miejsk. dzielnicy IV.

USILOWANE SAMOBÓJSTWO. W dniu wczorajszym Anna Niemand, służąca u Nachtwebera, (Legionów 13), w zamiarze samobójczym wypila jakiś płyn. Przybyła na miejsce Pogotowie rat. desperatki odwiezła do szpitala nowoszeceńskiego. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany.

ARESZTOWANO Mykietyna Dmytra, lat 32, bez miejsca zam., za włóczęgostwo.
Melnika Iwana, lat 21, bez m. zam. jako poszukiwanego za kraździej.
Dojrzali aresztowani:
Sierachowski Aleksander lat 15, i Jarema Michał, obaj bez m. zam. za zakazany pobyt we Lwowie.
Jaroszewski Józef, lat 32, bez m. zam. za włóczęgostwo.
Ruslak Franciszek, lat 20, bez m. zam. za włóczęgostwo.

Obława na pl. Solskich.

W dniu wczorajszym w czasie obławy policyjnej na pl. Solskich przytrzymani zostali: Jaroszewski Jerzy, lat 32, bez miejsc zam., Szwedzik Władysław, lat 37, Kohn Emil, lat 27, Gottlieb Mechel, lat 35, Kryciński Władysław lat 38, Baoualak Ludwik lat 38, Broś Tadeusz lat 26, Britter Moritz lat 37, Farnys Michał, lat 38, Hryniak Władysław, lat 32, Prokopowicz Franciszek lat 37, Sternberg Jakób, lat 28, Gabel Jonas, lat 40.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Tow. Szymonek Julian, motor 20.— zł., Magdalena Szymonek 5.— zł., Klub Ruchu M. K. Elektrycznej z okazji zamknięcia rachunków, 50.— zł. wzywając Klub Rzemieślników M. K. E. do złożenia odpowiedniej kwoty.
Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21. II. p.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Cham“ (w gł. roli Krystyna Antkiewicz).
CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke'a.
CHIMERA: „Powrót do życia“ — Gaior Farrell.
GRAZYNA: Vlasta Barian „Pod kuratą“.
KOPERNIK: „Bal w Operze“ Iwan Petrowicz.
KEW: „Dwa serca biją w takt walca“.
LUNA: „Nieposkromiony“ oraz komedia.
MARYSIENKA: „Bal w Operze“ Iwan Petrowicz.
MIIRA: „Ostatni romans“ oraz Pat i Pałachon.
OAZA: Lupe Welles „Orkan“.
PALACE: „Ronny“ (operetka).
PASAZ: „Testament milionera“ w gł. roli Men Maynard.
SŁOŃCE: „Czarna róża“ oraz „Przez grzech do szczęścia“.
STYLLOWY: Podwójny program. „Hal — i Rozkoszna dziewczyna“.
UCIECHA: „Wojna i miłość“ Garry Cooper oraz Harry Liedtke „Papa ja chcę hrabiego“.

Lwowska syrena.

Pod adresem dyrekcji P. K. P.

Mówimy nie o syrenie, która w epopei Homera uwodziła na wodach greckich biednego Ulissesa, ale o cudownym instrumencie, na którym mistrz warsztatów lwowskich, coś jakby na wzór hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie, wygrywa swoje melodie mogące mieszkańców ogromnej części miasta przyprawić o szal, a dzieci i chorych o stałą utratę zdrowia.

W połowie 19. w. złośliwe władze austriackie wybudowały dworzec kolejowy możliwie najdalej od miasta, na polach Białohorszczy. Obok dworca powstały warsztaty, w których pracujących nawoływano rykiem syren do pracy, co nie mogło wówczas razić nikogo, choćby dlatego, że dworzec i warsztaty wybudowano w pustce. W ciągu blisko całego wieku coś się jednak na tym terenie zmieniło. Nie zmieniła się tylko idjozynczna, beznamiętna maszyna biurokracji. Przede wszystkim Lwów rozbudował się, powstały nowe dzielnice, okalające niemal dworzec. Następnie zegarek stał się w tym czasie przedmiotem ogólnego użytku. Ale, co ciekawsze, robotnicy warsztatów, z powodu trudności mieszkaniowych zostali wyparci z tej dzielnicy i mieszkają w Gródku, Barszczowicach, możliwe najdalej od miejsca pracy. A mimo to rycezy syrena 8 razy dziennie jak dawniej.

Pozatem w urządzeniach kolejowych, od czasu wprowadzenia sygnalizacji elektrycznej: rozbudowy innych urządzeń, służących do porozumiewania się i ostrzegania, zmieniło się wszystko gruntownie. Dziś na dworcach kolejowych, nie słyszy się dźwięków, dzwoniących, okrzyków, nawoływania i jękania samorządzących, tylko w ustalonym czasie, posługując się tylko rozkładem jazdy i zegarem.

Jak widzimy więc w urządzeniach kolejowych zmieniło się także wszystko, a tylko kierownictwo warsztatów utrzymało syrenę, aby przypominała mieszkańcom Lwowa, że Lwów nie jest miastem europejskim, że jest dżungla, bo tak chce rutyna biurokratyczna.

Jeżeli uwagi te nie są dość przekonujące, to chcemy przykładowo uprzytomnić dyrekcji P. K. P. co by stało się w mieście, gdyby tak wszystkie inne zakłady przemysłowe, a nawet warsztaty rzemieślnicze nawoływały swych ludzi do pracy, przy pomocy takich syren, jakimi posługują się warsztaty lwowskie? Nie przesadzimy chyba, a uwierzy nam nawet kierownictwo warsztatów że Lwów by zwarjował.

Może by to było nawet pewnym wyjściem, jeżeli syrena jest koniecznością, bo 350 tysięcy warjatów, jużby nie raziła...

Sądymy, że dyrekcja P.K.P. rozważy te sprawy w interesie publicznym ją zalałwi. Jeżeli by zaś sama nie mogła syreny zastąpić jakimś europejskim urządzeniem, to może odnieść się do pomocy fachowców choćby z zagranicy a oni napewno sprawę tę rozważą. A jeżeli by w tych ciężkich czasach pomoc fachowców była za kosztowna, to w interesie oszczędności możeby zarząd warsztatów skrócić „ryk“ z 4 minut na pół minuty, i zamiać osmiu razy, możeby wystarczyło 4 razy dziennie?..

(r. r.)

Do Zarządów Klasowych Związków Zawodowych we Lwowie.

Przypomina się Zarządom wszystkich Związków Zawodowych we Lwowie, o obowiązku wzięcia udziału w uroczystościach poświęconych uczczeniu pamięci tow. Hermana Diamanda a w szczególności w odsłonięciu pomnika w niedzielę 28. b. m. o godz. 11-tej przed poł. na cmentarzu żyd. przy ul. Pilechowskiej.

Delegacje powinny jawić się ze sztandarami. Za Wyższą Wyk. Rady Zw. Zawodowych: J. Kusznir. A. Kusyk.

Wolne posady i miejsca pracy.

PRACOWNICY UMYŚLOWI.

Wolne zawody.

Lekarz-dentysta potrzebny. Wiadomość: F-ma Artelt — Lwów, Chorążczyzna 8.
Drogerzysta dyplomowany Wiadomość: Poznań — Fraas — Nast., Wielka 14.
Doradca prawny potrzebny. Wiadomość: Poznań, 27-go grudnia 18 m. 8 — Biuro.

Sily biurowe itp.

Buchalter-korespondent potrzebny. Oferty w języku polskim i niemieckim kierować do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera — Kraków, Rynek 8, pod: „Rutynowany“.
Biuralistka-kasjerka potrzebna z kauceją — Wiadomość: Warszawa, Marszałkowska 90 m. 12 a.

Akwizytorzy, agenci, zastępcy itd.

Agenci i agentki katolicy do sprzedaży obrazów potrzebni. Wiadomość: Lwów E. K. — Szptyckich 20, parter — m. 2.
Agenci potrzebni. Wiadomość: Lwów — Sw. Kingi 14 — „Tek“.
Agenci, handlarze domokrążni potrzebni. Wiadomość: Dom Handlowy Prokopski, Mysłowice, Rynek 14.

ZAWODY KWALIFIKOWANE.

Biuro Kostiuka poszukuje natychmiast: wychowawczyń, muzykalnych, gospodyń kawiarek, kucharzy, stelmachów. Lwów, Lwów, Kopernika 22.

Biuro Machniewskier — Lwów, Kopernika 1. 22, poszukuje: bony, froebianki, pielęgniarki niemowląt, gospodynie, klucznice, kucharki restauracyjne, bufetowe, kucharki dworskich.

Kawiarz i kawiarzy poszukuje: Kawiarnia „George'a“.

Manicuryści i praktykantki poszukuje „Julek“ — Lwów, Potockiego 22.

Ogrodnicy-pomocnicy (dwaj) potrzebni. — Wiadomość: T. Urbaniak, kierownik ogrodów ordynacji Zamójskiej w Klemensowie, poczta Szczepieszyn, woj. Lubelskie.

Ogrodnik-rolnik z gotówką jako spółnik poszukiwany. Wiadomość: Biuro ogłoszeń pod „Gospodarstwo“ — Kraków, Sienna 12.

Elektrotechnik potrzebny. — Wiadomość: Kraków „Volta“ — Tomasz 32

Ondulatorka-manicuryzyska potrzebna. — Wiadomość: Hilfstein — Kraków, Józefińska 22.

Ondulatorka potrzebna. Wiadomość: Kraków XXII — S. Guttman, Rejtana 5.

Fryzjerski pomocnik z ondulacją potrzebny od 15 marca. Wiadomość: Weinberger — Wileczka.

Majstra mechanicznego z językiem niemieckim poszukuje „Marmur“ — Kielec, 3-go Maja 28.

Ogrodnik potrzebny. Wiadomość: Warszawa, Wileza 46 m. 8.

Toieziarki i mereżarki potrzebne. Wiadomość: Tymiańska — Warszawa — Tymiańska 5.

Fryzjerzy damscy potrzebni. Wiadomość: Denys — Warszawa, Ossolińskich 6.

Kucharki restauracyjne poszukuje się. — Wiadomość: Warszawa — Restauracja „Gambrius“, Kantaka 7.

SLUŻBA DOMOWA.

Lwów.

Panna do dziecka z francuskim potrzebna. Wiadomość: Potockiego 27 m. 1 od 3—5.

Paniątka do obsługi gości potrzebna. — Wiadomość: pl. Bernardyński 11 m. 2

Kucharka od 1 marca potrzebna. Wiadomość: Kasyno oficerskie 6 p. a c. na Wulce.

Pokojowa z szyciem potrzebna. Wiadomość: Szymonowiczów 16 a m. 6.

Dochodząca potrzebna. Wiadomość: ul. Sykstuska 34, I p. od 5—7.

Dziewieczyna do kuchni potrzebna. Wiadomość: Mleczarnia — Sienkiewicza 9

Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Domagaliczów 3, parter na pra wo.

Służąca z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Dekiarta 21 m. 8.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Potockiego 54 m. 3.

Służąca do wszystkiego potrzebna. Wiadomość: Adwokat Wenper, Gródecka 5

RÓŻNE.

Lwów.

Podręczne krawczyńce potrzebne. Wiadomość: Akademicka 28, III p.

Praktykantka-fryzjerka potrzebna. Wiadomość: Piłota, Akademicka 16.

Specjaliści do wykańczania sandałów potrzebni. Wiadomość: Wytwórnia obuwia domowego — Batorego 24.

Chłopak-piekarz potrzebny. Wiadomość: Piekarnia — Switalski — Zamarstynów.

Chłopcy-stolarze do nauki potrzebni. — Wiadomość: pl. Bilezewskiego 9 — Sto larnia.

Praktykant do składu sukna potrzebny. Wiadomość: Ludwik Raiski, Rutowskięgo 7.

Ucznia do sklepu spożywczego poszukuje się. Wiadomość: Koelnowskiego 14 — Sklep.

Pomocnik do składu sukna potrzebny. — Wiadomość: Stachel — Legionów 35.

Dziewieczynki do nauki przytmie „Małgorzata“ — Batorego 34, II p

Kłocowy potrzebny. Wiadomość: Królowej Jadwigi 12 m. 12 od 3—5.

Dalszy wykaz wolnych posad w następnym numerze.

—:—

W obronie strajku o byt.

W dniu 15. b. m. w fabryce obuwia Mar-kusa Seifa i Ska. (Sieniawska 6), wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Ponieważ właściciel fabryki nie uwzględnił postulatów strajkujących, fabryka stała bezczynna.

Wczoraj nagle rozeszła się wieść, między robotnikami przemysłu obuwianego, że fabryka uruchomiona została siłami lamistrejków. Robotnicy postanowili fabrykę zatrzymać i w tym celu zgromadzili się w godzinach popołudniowych ruszyli demonst. racynie ku zabudowaniom fabrycznym.

Zawiadomiona o wszystkim policja demonst. strajków aresztowała.

Program radiowy

SOBOTA, 27. lutego.

- 11.45. Przegląd prasy krajowej.
11.58. Sygnał czasu, hejnał oraz odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10. Poranek szkolny w wyk. zesp. dr. J. Stankiewicza.
12.45. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
13.15. Komunikat gospodarczy.
13.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
13.40. Pogadanka rolnicza.
13.55. Muzyka z Warszawy.
14.00. Pogadanka rolnicza.
14.15. Muzyka z Warszawy.
14.20. Pogadanka rolnicza.
15.00. Płyty gramofonowe.
15.45. Głędła pieniężna, oraz Komunikat dla żegluga i rybaków.
15.50. Płyty gramofonowe.
16.10. Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Michała Rekasa, następnie koncert.
16.40. Radjokronikę wygl. dr. M. Stępowski.
17.00. Płyty gramofonowe.
17.10. „Teofil Lenartowicz jako pieśniarz Mazowsza“ wygl. p. Janina Zaleska.
17.35. Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tad. Sereyńskiego.
18.05. Słuchawisko dla dzieci p. t.: „Kucio kos“ wegl. Anceya. (Transm. na wszystkie stacje).
18.30. Koncert dla młodzieży.
18.50. Rozmaitości.
19.10. Odczytanie programu na dzień nast.
19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza, koresp. b. omówi nż. W. Tarkowski.
19.25. Płyty gramofonowe.
19.30. Wiadomości sportowe.
19.35. Płyty gramofonowe.
19.45. Prasowy dziennik radiowy.
20.00. „Na widokregu“.
20.15. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, Irena Carnero (piosenki), Irena i Henio Palut (ksylofony), Akomp. L. Urstein.
21.55. Fejleton p. t.: „Na zamkach orawskich i dalej“ wygl. p. Maria Strzelecka.
22.10. Utwory Chopina w wykonaniu Leopolda Muenzera.
22.40. Dod. do pras. dzien. radiowego.
22.45. Komunikat meteorologiczny.
22.50. Retransmisje ze stacji zagranicznych.

OGŁOSZENIA

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

ZA DARMO CHODNIKI. Pozbieraj odpadki materiałów, pozyskaj, przynieś do Tkalni Kauty. Ossolińskich 10. 62.

KUPNO I SPRZEDAŻ

„ELEKTROBLYSK“ Lwów, Skarbowska 4, na przeciw kina „Lew“ to jedyne, najtańsze źródło lamp, żyrandoli, żarówek, przyborów elektrycznych i radiowych.

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszycy robót fletowych, E. HAFTEKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poka swoje wyroby najtaniej, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki fletowe od zł. 26.50. UWAGA. Ogłędanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

WAŻNE dla miłośników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt mieszczące za 5 zł. pierwsza wyprzedaż i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA“ Lwów, plac Strzeżecki 12 a. (róg ul. Grodzickich) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycz się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuję się gramofony do naprawy. 34

BEZPIECZNA i korzystna lokata, w parcelach tanio do nabycia, szczególnie nadających się dla P. T. urzędników, nauzcycieli, koljarzy, tramwajarzy przy ul. Okrężnej i Lubieńskiej. Teren równy, zdrowy, suchy i słoneczny. — Wiadomość u p. Langa na miejscu, lub cukierka „Danusia“ Rynek 35. 10

RADJOAMATORZY kupują najtaniej w Elektrokablu. Kopernika 10, telef. 14—21.

ZARÓWKI ŚWIETLNE najtaniej sprzedaje „Elektrokabel“ Kopernika 10. telef. 14—21.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekniesz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23** Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 187